

Blok tematyczny: Szkoła, szkolne obowiązki i przyjemności.

Temat dnia: Klasa - nasz drugi dom.

Cel lekcji: Rozwijać umiejętność pracy w zespole większym i dwuosobowym. Kształcić rozumienie ze słuchu. Wdrażać do zadawania pytań. Powtórzyć i utrwalić słownictwo związane ze szkołą. Podnieść świadomość poprawnej wymowy niektórych głosek. Poszerzyć zasób słownictwa.

Pomoce:

Uczeń: kredki, przybory szkolne.

Nauczyciel: Obrazki przedstawiające przedmioty i czynności szkolne. Fragment „**Plastusiowego pamiętnika**”.

Zapis w dzienniku: Przedmioty znajdujące się w klasie. Nazywanie i pokazywanie. Praca w grupach. Zabawa słownikowa - kalambury. Odgadujemy znaczenie obrazków. Szkolne czynności. Utrwalenie czasowników. Rozumienie ze słuchu. Czytamy fragment „*Plastusiowego pamiętnika*”. Zadajemy pytania i odpowiadamy na nie. Zawartość naszych piórników. Zawartość piórnika Tosi. Rozmawiamy o zmianach następujących w życiu. Mój wymarzony ludzik do piórnika.

Przebieg zajęć.

1. Powitanie. Krótkie utrwalenie tradycyjnego powitania.

2. Wpisanie na tablicy daty i przeczytanie jej: Dzisiaj jest 8 (ósmy) września 2017 (dwa tysiące siedemnastego) roku. N. czyta głośno napisaną datę, prosi dzieci o powtórzenie. Następnie pyta:

Jak nazywa się miesiąc, który teraz mamy? (powtarzanie wyrazu chórem i indywidualnie). Systematyczne powtarzanie nazwy miesiąca na każdej lekcji utrwała w pamięci dzieci nazwę. Należy to robić konsekwentnie.

3. Rozglądamy się po klasie, zaglądamy do naszych piórników. Staramy się przypomnieć sobie nazwy otaczających nas przedmiotów. N. i wybrane dzieci zadają pytanie: **Co to jest?** i odpowiadają na nie.

4. Podział na grupy. Zadaniem grupy jest przypomnieć sobie jak najwięcej wyrazów nazywających szkolne przedmioty.

Polecenie N.: Pracujcie cichutko, aby nie usłyszały was inne grupy. Za chwilę staniecie do zawodów słownikowych.

I etap gry z wykorzystaniem zabawy, która w Polsce nosi nazwę **kalambury**.

Zabawa polega na tym, że słowo należy pokazać za pomocą ruchu i gestu, a uczestnicy zabawy muszą je odgadnąć. Przedstawiciel grupy pokazuje innej grupie wybrane słowo, które powinni odgadnąć. Dobra odpowiedź nagradzana jest punktem albo papierową kulą wrzucaną do pudełka, danej grupy. Po odgadnięciu wyrazu powtarzamy go kilkakrotnie dla utrwalenia znaczenia i wymowy.

II etap zabawy

Po wyczerpaniu własnych zasobów słownikowych grupy dzieci mogą korzystać ze słownika obrazkowego przygotowanego przez N. Na stole leżą obrazki niewidoczne dla uczniów. Przedstawiciel grupy losuje wybrany obrazek i pokazuje go bez słów swojej grupie, jeśli dzieci nazwą przedmiot po polsku, grupa otrzyma kolejny punkt. Zabawa trwa do wyczerpania obrazków. Grupy losują je na przemian.

III etap

Utrwalanie słownictwa poprzez pytania i odpowiedzi.

Bardzo ważne jest wdrażanie dzieci do zadawania pytań, dlatego przy każdej nadarzającej się okazji dzieci powinny zadawać pytania, bądź wydawać polecenia, powtarzając je po nauczycielu albo - na dalszym etapie nauki - formułując je samodzielnie.

Co to jest?

Co leży obok piórnika?

Co masz w piórniku?

Pokaż swoją gumkę. (itp.)

Wyrazy do wykorzystania: pióro, piórnik, długopis, gumka, książka, podręcznik, ołówek, kredka, uczeń, uczennica, nauczycielka, biurko, ławka, krzesło, półka, szafka, obrazek, farby, plastelina.

4. Na podobnej zasadzie w dwuetapowej zabawie uczniowie przywołują czynności, które wykonuje się w szkole.

Wyrazy do wykorzystania: pisać, czytać, liczyć, śpiewać, grać, pytać, odpowiadać, rysować, malować, bawić się, uczyć się, powtarzać, pamiętać itp.

5. Krótkie opowiadanie N. o pamiętniku. O dwóch znaczeniach wyrazu. Pamiętnik, jako dziennik, w którym ktoś spisuje wydarzenia ze swojego życia i pamiętnik, jako książeczka pamiątkowa. Dzieci zakładają je w polskich szkołach i proszą różne osoby o wpisanie się: koleżanki, kolegów, nauczycieli, ciotce, wujków itp. Takie pamiętniki są przechowywane przez lata i potem stanowią wyjątkową, niepowtarzalną pamiątkę z przeszłości.

5. Kształcenie rozumienia ze słuchu. N. czyta fragment opowiadania Gabrieli Kownackiej.(patrz aneks poniżej). Wcześniej jednak przygotowuje uczniów do lektury, mówiąc:

Słuchajcie uważnie, przeczytam wam opowiadanie, które jest pamiętnikiem - dziennikiem. Mam nadzieję, że się wam spodoba. Wysłuchajcie, kto jest jego bohaterem, gdzie ten bohater mieszka i jak ma na imię. Ćwiczenie nie wymaga pełnego tłumaczenia. Chodzi w nim jedynie o to, by wyostrzyć słuch językowy dzieci, by zrozumiały elementarną zawartość treści. Gdy tak się stanie, należy uczniów pochwalić, że już sporo rozumieją po polsku i potrafią dobrze skupić uwagę na czytanych tekście.

Pytania po przeczytaniu tekstu:

Jak ma na imię bohater?

Gdzie mieszka Plastuś?

Z czego zrobiony jest Plastuś?

Po przeczytaniu tekstu pytania powtarzają się wielokrotnie pod adresem różnych uczniów, są zadawane także przez dzieci w parach.

6. Oglądamy zawartość swoich piórników. Dzieci wyciągają przedmioty z piórnika i jeszcze raz je nazywają, zadając sobie w parach pytania: Co to jest? N. czuwa jedynie nad poprawnością wymowy.

7. N. mówi: Wiemy, co mamy w swoich piórnikach, ale czy pamiętamy, co w piórniku miała Tosia? Proszę posłuchajcie jeszcze raz opowiadania i teraz postarajcie się zapamiętać, co jest w piórniku Tosi i gdzie siedzi Plastuś.

Pytania:

Co Tosia ma w piórniku? (Tosia ma w piórniku gumkę, stalówki, pióro, ołówek i scyzoryk).

A gdzie siedzi w piórniku Plastuś? (Plastuś też siedzi w piórniku obok gumki)

Objaśnienie N. dotyczące stalówek. Były to specjalne, metalowe końcówki pióra, które wkładało się w jego rączkę. Żeby pisać trzeba było stalówkę maczać w atramencie. Scyzoryk, to nieduży nożyk. Dziś dzieci używają raczej temperówek. Zawartość dziecięcego piórnika pokazuje doskonale jak zmienia się świat.

Zadanie domowe:

- Przepisz w liniaturze podane wyrazy: piórnik, gumka, ołówek, pióro, pisać, czytać, uczyć się.
- Chciałbyś, aby jakiś ludzik zamieszkał w twoim piórniku? Narysuj go.

Fragment książki **Marii Kownackiej** „**Plastusiowy pamiętnik**”

Jestem malutki ludzik z plasteliny.

Dlatego na imię mi Plastuś.

Mam śliczne mieszkanie: oddzielny drewniany pokoik. Obok mnie w pokoiku mieszka tłuściutka, biała guma. Ta guma nazywa się „myszka”.

A zaraz koło gumki mieszkają cztery błyszczące ostre stalówki. A z drugiej strony w długim korytarzu mieszka pióro, ołówek i scyzoryk.

Z początku nie wiedziałem, jak się nasz dom nazywa. Teraz już wiem: piórnik.

Naszą gospodynią jest mała Tosia.

Na lekcji rysunków siedziałem na ławce w rowku koło ołówka. Ołówek mi opowiedział, skąd się tu wziąłem.

To było tak:

Na pierwszej lekcji, zaraz po wakacjach, było lepienie z plasteliny. Pani rozdała dzieciom zieloną i czerwoną plastelinę i dzieci lepiły, co same chciały. Bronka ulepiła gniazdo z jajeczkami; Wicusz ulepił grzybki; chłopcy spod okna ulepili samoloty, a Tosia ulepiła mnie — takiego malutkiego ludzika.

Ja mam duży, czerwony nos, odstające uszy i zielone majteczki. Wszyscy powiedzieli w klasie, że jestem śliczny.

Tosia mi zrobiła ołówkiem oczy i zaraz zacząłem patrzeć na wszystkie strony. A jak Tosia przyklepiła mi uszy, to zaraz zacząłem słuchać, co się w klasie dzieje.

I teraz wszystko widzę i słyszę, i mieszkam sobie w Tosinym piórniku.